

## DARIUSZ MACHNICKI

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Świdnik, Lubelski Lipiec, Solidarność

### Kiedy wybuchły strajki i powstała Solidarność byłem zachwycony, że to stało się w Polsce

Wszystko zaczęło się w Świdniku, w tym czasie to było nawet takie powiedzonko – co to jest Lublin? Lublin to jest taka miejscowość koło Świdnika. Tak się wtedy mówiło. Strajki właściwie zaczęły się w Świdniku a Lublin dołączył do strajku - kolejarze przyspawali koła pociągu na stacji i został zablokowany ruch. W trakcie samych strajków właściwie nie było mnie w Lublinie, bo byłem na wczasach w Krynicy Górskiej. Wracałem samochodem i w drodze powrotnej miałem ogromne powodzenie, wszyscy z Lublina chcieli ze mną jechać, bo transport był niepewny, tory były zablokowane. Podobno żywe ludzkie kordony blokowały tory, w tej sytuacji mało który maszynista, nawet jeśli obok niego stoi ubowiec, zdobędzie się na to, żeby wjechać w żywą ludzką masę. Pamiętam wielką euforię, myślimy wszyscy byli w szoku, to była euforia, ale zauważyłem, że w kształtującej się Solidarności już były wtyczki ubowskie. Znałem takiego jednego, który nosił się jako wielki solidarnościowiec a był ubowską szmatą. Ci którzy byli wtyczkami bardzo się starali być wiarygodni, ci ludzie działali na dwa fronty. Część solidarnościowców znałem z widzenia, bo przychodzili do knajp gdzie grałem i nieraz ludzie mówili – o ten jest szych - to się przyglądało takiemu człowiekowi. Do Solidarności nie należałem, ale sympatykiem byłem zakamieniałym. Jak to wszystko już wybuchło, byłem oczadziały, zachwycony, że to się mogło stać w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2010-07-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"